KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Sierpnia.
SOBOTA.
ROK 1830.

№ 217.

WSPOMNIENIA.
Pokonanie Tatarów przez Litwinów 1398.

Wiersz do N. CESARZA i KRÓLA z powodu odbytego Sejmu Króles: Pols: przez A.... *Podlasianina* napisany, wyszedł z druku. Nabyć można w Warszawie w znaczniejszych Księgarniach u Ciechanowskiego, oraz w Sklepie Ubogich. Na prowincji zaś na wszystkich Stacjach pocztowych. Pismo to obejmuiące półtora arkusza, sprzedaie się po gr. 15.

Dalszy ciąg osób które otrzymały Pensje Emerytalne. Józef *Kochański* b. Dozorca, Jakób *Żabiński* Strażnik, Mich: *Gumiński* b. Kontroler, Marjanna *Perbant* wdowa po Woźnym, Jan *Odelski* przy Komorze Warszaw:, Grze: *Benisz* Włodarz, Julj: *Żykiewiczowa* wdowa po b. Rachmistrzu, Jan *Rejnberger* b. Poborca, Daniel *Drużyński* Strażnik, Paweł *Czajkowski* Strażnik, Kaie: *Bełżyński* Strażnik, Marjanna *Karwowska* wdowa po Poborcy, Jan *Przychodzki* b. Dozorca, Joanna *Riedel* wdowa po Jnspektorze, Jan *Szelągowski* Strażnik, Fran: *Ladych* b. Rewizor, Józefa *Zdziennicka* wdowa po Dozorcy, Fryd: *Grym* Pastor Ewanie:, Joanna *Janicka* wdowa po Nauczycielu.

Ogłoszoną była w r. z. prenumerata na przekład Baiek *Krasickiego* na ięzyk francuzki przez L. *Grawę* (Gravin) Professora w Korpusie Kadetów Polskich. Dedykowane Jej Wys: Xżnie Jejmości ŁOWICKIEJ, iuż wyszło z druku. Prenumeratorowie odebrać mogą exemplarze u JP. *Tjeri* Nr 436 na Krak: Przedm: i u osób u których prenumerowały. Można także nabyć w Księgarni Zawadzkiego i Węckiego za zł. 6 gr. 20. Tłumacz, chociaż w prospekcie nie obiecał, dołączył obok tłumaczenia, oryginał. Usilna iego praca zasługuie na wdzięczność młodzieży Polskiej uczącej się ięzyka francuzkiego i rozszerzy w obcych kraiach sławę naszego wielkiego Poety. Jle to tłumaczenie iest wiernem, dowodzi iedna z baiek którą nie wybieraiąc umieszczamy.

Kulawy i Slepy.

Niósł ślepy kulawego, dobrze im się działo;
Ale że to ślepemu nieznośno się zdało,
Iż musiał zawsze słuchać, co kulawy prawi;
Wziął kij w rękę: ten, rzecze, z szwanku nas wywabi,
Idą; a w tym kulawy krzyknie: umknij w lewą!
Slepy wprost; i choć z kiiem, uderzył łbem w drzewo,
Idą dalej; kulawy przestrzega od wody:
Slepy w bród; sakwy zmaczał, nie wyszli bez szkody.
Nakoniec przestrzeżony, gdy nie miał dołu,
I ślepy i kulawy zginęli pospołu.
I ten, winien, co kiiem bespieczeństwo mierzył,
I ten, co bezpieczeństwa głupiemu powierzył.

Le Boiteux et l'Aveugle.

Un avengle portait sur son dos un boiteux,
Et la chose allait pour le mieux,
L'aveugle ne pouvant supporter davantage
De l'impotent l'ennuyeux bavardage]
Prit en main un baton: celui-ci pour certain
Nous gardera, dit-il, de broncher en chemin.
Jls vont; le boiteux crie: à gauche! a gauche! arréte!
L'aveugle va tout droit, et malgré son baton,
Contre un gros arbre il donna de la téte.
Jls vont plus loin; le boiteux tout de bon
Prévient que d'eau se présente un espace.
L'aveugle est dans le gué, mouillant déja besace.
Et tous les deux, dit on,
Sans nul dommage ils n'en sortirent.
Enfin, le prévenu n'évitant un ravin,
L'aveugle et le boiteux soudain
A la fois y périrent.

L'un pour avoir trop bien sur un baton compté
L'autre, sur un sot entété.

Sąd Kryminalny Woiewództw Mazowiec: i Kalis: wyrokiem swym na dniu 31 z. m. zapadłym, za zbrodnią podpalenia, *Łucję Borucianke* skazał na dożywotne więzienie warowne z obostrzeniem chłosty rózg 45 w 3ch ratach na miejscu dokonanej zbrodni wyliczyć się maiącej. Czyn w skutku którego ta kara na obwinionę wyrzeczoną iest, z niepoiętą złośliwością dokonanym został. *Łucja Borucianka* stanu gminnego, wyrobnica lat 19 zaledwo licząca, a iuż polubiwszy próżniactwo, przenosiła okropną zbrodnię, nabyte zyski, nad godziwy zarobek. Z tego powodu wśród zasłużonej nędzy, postanowiła przez podłożenie ognia w mieście *Koninie* w zabudowaniach gdzie znajduie się kram najznaczniejszy, podać sobie sposobność przybrania się w porządniejsze suknie. Jakoż wieczorem d. 24 Paźdz: 1827 r. w skutku zbrodniczych iej usiłowań, spaliło się zabudowanie *Józefa Henrycha* własnością będące, wraz z różnemi rzeczami. Wśród tego pożaru czatuiąca ciągle *Borucianka* potrafiła tylko unieść spódnicę i kaftanik nankinowy, w które w tej chwili się przybrała. Niezadowolona iednakowoż tak małą zdobyczą, ani przerażona okropnością zbrodni, którą nie tylko spełnić, lecz na iej skutki wśród nocy szerzące zniszczenie, spokojnie patrzyć miała. Nazaiutrz zaraz przystępuie tym dawnym sposobem i w tych samych celach do zniszczenia własności Trębacza takoż w *Koninie* zamieszkałego. Przecież ostrożność pobudzona świeżym wypadkiem, potrafiła oddalić zagrażaiący pożar, i wyszukać tak zaciętego tej zbrodni sprawcę. Uięta *Borucianka* i w ręce sprawiedliwości oddana, o dokonane zbrodnie przekonaną została.

Marja Leszczyńska, Małżonka Ludwika XV. Coraz więcej zjawia się w *Niemczech* romansów na dzieiach *Polskich* osnowanych lub z niemi związek maiących. Jedne upowszechnia pióro Alexandra *Bronikowskiego*, drugie sami rodowici Niemcy; zkąd widać, że nasza historja nastręcza dla tego rodzaiu pism obfite źródła. Niniejsze dziełko iest pisane przez Karolinę *Stille*, w sposobie biografji. Wystawia ona w niem szczegóły tyczące się tej z krwi Polskiej Królowej, przed i po wyniesieniu iej na tron Francuzki. Niemiecki tego pisma recenzent tak się o niem, bez zdaleka naciąganych estetycznych wywodów, wyraża: „Niech duch wynalazczy nie będzie ani zbyt płodny ani zbyt śmiały; niech rozum nie będzie świetny, ani dowcip iskrzący; niech się tylko porządek w rozwinięciu osnowy z dobrym smakiem połączy, a pisarz romansów, trzymaiąc się tego od natury wskazanego sobie toru, dopełnia we wszystkiem autorskiej powinności, i wiele na tej drodze dokonać zdoła. Z rozpierzchnionych szczegółów rozsądną utworzyć całość, odtrącić coby mogło nieprzyiemnie razić; co się nie wiąże i same z sobą iest sprzeczne, do zgodnej harmonji przyprowadzić; i z powszednich wydarzeń nieiako nowość utworzyć, to powinno być największą usilnością piszącego. W ten sposób literatura zbogaci się tak pięknemi opisami żywotów, iakim iest opis życia *Marji Leszczyńskiej*, w którym sprawy ludzkie przystojna osłania szata, ani wlekąca się po brudach, ani zbytnią iaskrawością kolorytu i ozdób rażąca; co ostatnie iednak iest wadą wielkiej liczby pism, do rzędu romansów należących.“ (Powyższy artykuł iest wyięty z VIIgo zeszytu Pamiętnika umieiętności moralnych i literatury wydawanego przez Professora *Szyrmę*; dwa zeszyty tego Pamiętnika w tych dniach razem wyszły z druku, zawieraią wiele inte-

ressuiących artykułów, a szczególniej żywot Xcia *Adama Czartoryskiego*; o początkach Algieru i t. p.)

Z Drukarni Stereoty: wyszedł 4ty poszyt *Dykcjonarza Łacińsko-Grecko-Polskiego* i iuż takowy po wszystkich Księgarniach znajduie się. Dykcjonarz ten za Elementarny uznany, obejmuiący w sobie wszystkie słowa mieszczące się w Dykcjonarzu *Bobrowskiego*, kosztuie w prenumeracie zł. 10, a poszytami po zł. 1. Później cena iego znacznie podwyższoną zostanie. 5ty poszyt wyjdzie niezawodnie d. 20 b. m.

Za 100 zł: w Listach Zast: nie licząc w to wartości kuponu wynoszącej gr. 17, żądaią zł. 97. — Obligacje Udz: daią zł. 358.— Za dukaty holen: nowe żądaią zł. 19 gr. 24, za stare ważne zł. 19 gr. 21.— Za Assygnaty Ross: 100 Rubli żądaią zł. 180 gr. 10, daią 180.

Kolumny kamienne przywiezione z *Kunowa*, zaonegdaj zaczęto ustawiać przy głównej wystawie Teatru Narodowego na placu *Marywilskim*. Za pomocą machiny, tylko 7 ludzi wznoszą te kolumny, gdy do ich przywiezienia używać musiano 30 koni.

Służąca dostawszy pozwolenie od państwa zabawić się w Niedziele u Kumy, tak sobie podchmieliła, że wróciwszy do domu w nocy, i zastawszy kamienicę zamkniętą, niemiała siły ani wołać ani stukać; usiadła przeto przed drzwiami i zasnęła; przebudziwszy się nie znalazła na sobie ani chustki, ani czepka, a nawet ujrzała że ma oderźniętą połowę sukni!

Przed kilko dniami, Przewoźnicy wydobyli z Wisły worek zaszyty, w którym znaleziono Dziecię płci żeńskiej.

Utrzymuiąca *Kawiarnią* pod znakiem *Kawa Petersburska* przy ulicy Nowo-miejskiej pod Nr 163 wprost Podwala, ma honor zawiadomić Prześ: Publi: iż w tej Kawiarni są do czytania różne pisma perjodeczne, Kurjery i Dziennik Powszechny; oraz krótkie opisy z rycinami życia tak Królów jakoteż i sławnych w dzieiach Polskich Ludzi.

Dziś opółnocy wszczął się pożar w iednej z posesji na *Nowolipiu*, spłonęło drewniane zabudowanie; ocalono liczne sąsiednie domostwa. Już kilka pożarów wszczęło się z piątku na sobotę.

W Teatrze Roz: wkrótce daną będzie nowa Komdjo-Ope: *Pierwsza miłość*. Komedja *Podejście* i Komedjo-Opera *Nocleg w Austerji* wszystkie tłumaczone z francuzkiego.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w poł:24.

Wspomnienie. Jeżeli zgon Ludzi wysokie znaczenie w świecie posiadaiących obchodzi każdego; tedy dla serc czułych nie może być oboiętnym zgon osoby która w granicach domowego pożycia dziedzicząc cnoty pradziadów, wzorowemi przymiotami i słodyczą charakteru wszystkich serca zjednać potrafiła. Takim iest zgon W. *Placydy z Kitaiewskich Kuderskiej* której cnotliwe życie d. 15 Lipca r. b. w *Krakowie* przecięła śmierć nieubłagana z nieutulonym żalem Rodziny, Przyiaciół i wszystkich którzy ią znali. Cnotliwa i przywiązana żona, czuła matka, łagodna pani, szczera i niezmienna przyiaciółka umieiąca wysoko cenić ten drogi w pożyciu ludzkiem węzeł, nigdy niezamykała drzwi swoich przed stopą nieszczęśliwego. Dom iej otwarty dla sąsiadów cnoty iej podziwiaiących, był zarazem schronieniem nieszczęśliwych którzy przy wsparciu radę i pociechę otrzymuiąc, błogosławić na zawsze będą ten wzór dobroczynności i słodyczy. Skromna i bogobojna niechciała iaśnieć z urody, którą ią natura obdarzyła, szukaiąc raczej w schronieniu domowego zacisza uciech nierównie milszych bo

z wykonywania Boskich przykazań i dobroczynności wynikaiących. Bliski i naoczny świadek tych wszystkich przymiotów, na grobie który zawcześnie zamieszkałaś składam ci szanowna Przyiaciołko tę gałązkę cyprysu; iest to zbyt słaby hołd twym cnotom anielskim przynależny, lecz w sercach twoich przyiaciół trwalszy nad wszelkie marmury które siła czasu niszczy. F. L. z Augustowa.

W *Sandomierzu* dnia 22 z. m. odbył się rzadko wydarzany obrzęd uczczenia pamiątki 50cioletniej pracy w zawodzie Nauczycielskim. Szanowny Rektor Michał *Kubeszewski* przez lat 40 w *Sandomierzu* a przez 10 w innych miastach ciągle gorliwy i pracowity Nauczyciel, doczekał tak świetnego obchodu; Duchowieństwo, Urzędnicy, Obywatele i Uczniowie połączyli się dla uświetnienia tej uroczystości.

W zeszłym tygodniu, burze w wielu miejscach, a szczególniej w Woiewództwie *Płockiem*, stały się przyczyną szkód bardzo znacznych, najwięcej ucierpiały okolice *Makowa;* stodoły na probostwie w *Nasielsku* zostały wywrócone. Także i pioruny w kilku miejscach spaliły rozmaite zabudowania.

Jutro w uroczystość Wniebowzięcia N. MARJI, Kurjer nie wyjdzie.

W mieście *Moskwie* d. 30 Września r. b. pierwszy raz nastąpi wystawa publiczna wyrobów Rossyjskich. — Feldmarszałek Hrabia *Paszkiewicz Erywański*, wyiechał z *Petersburga* napowrot do *Tyflis*. — Kamer-Junker *Danaurów* (będący w Warszawie a teraz w Paryżu) otrzymał stopień Assessora Koll:; takiż stopień otrzymał zostaiący w Warszawie przy JW. Sen: Nowosilcowie Radca hono: Jgn: *Bobiatyński*. — Z Dworu J. C. M. W. Xięcia CESARZEWICZA, Radcy honoro: Jan *Gribowski* i Mik: *Swiderski-Kościukowski* otrzymali stopień klassy 8.

Gazeta Angielska *Kurjer* mówi: »Mogą zajść zdarzenia, któreby wymagały chociaż w odległej przyszłości wmieszania się Anglji do spraw Francuzkich. Spokojność innych narodów mogłaby być zagrożoną niesnaskami Francji, a w tenczas te narody wdaćby się musiały dla odwrócenia niebezpieczeństwa.« — *Paryż.* Dnia 1 b. m. nocował Król w Rambulle. Kurjer pisze iż miał Monarcha 10 do 12,000 ludzi i 50 armat; korpus ten osłabia się zbiegostwem. Pozostała przy Królu piechota gwardji iest w wielkiej exaltacji, strzela za zbiegami i podpala zboża w którychby się zbiegowie ukrywać mogli. Xże *Orleanu* Namiestnik mianował P. *Lafaieta* naczelnym Dowódcą gwardji narodowej w całej Francji. Lud z *Amiens* udał się do S. *Aszel* i zniszczył zabudowania tamtejsze zamieszkane przez kilku Duchownych. Nikt iednak życia nie utracił. Dnia 1 Kanclerz francji Margrabia *Pastoret* i Wielki Referendarz *de Semonwil*, składali swe uszanowania Xciu *Orleanu*. Dwaj znakomici młodzi Hiszpanie zginęli w czasie rozruchów w d. 28 i 29. Gazeta rządowa *Pruska* donosi, iż dnia 3 b. m. w południe Namiestnik Królestwa otworzył uroczyście obiedwie Izby. Przy końcu mowy swoiej oświadczył Xże zgromadzeniu, że dnia 2 wieczorem otrzymał Akt, mocą którego Król JMć *Karol X.* i J. K. M. *Delfin* abdykuią na rzecz Xięcia *Bordo:* Akt ten iest umieszczony w Monitorze z dnia 4 b. m. — Dziennik la Tribune donosi, że d. 30 o godzinie 4 z południa przybył Jenerał *Duburg* na plac przed Giełdą w celu iak się zdaie, ogłoszenia iakiejś uchwały postanowionej przez część Kommissji Municypalnej. Lud obstąpił go natychmiast i pro-

testował iak najmocniej przeciw elekcji Xcia *Orleanu*. Jenerał widząc ten natłok zawołał: „Obywatele! Ja również go nie chce" Odjechał napowrót nie wykonawszy zlecenia, któré go sprowadziło do tej ludnej części miasta. — Zamek *Wjen* poddał się, znaleziono w nim ogromne zapasy woienne. Gwardja narodowa zaieła pałac St. *Klu*, i iuż na nim powiewa trójkolowa chorągiew. W *Strazburgu* nadeszła 31 z. m. wieczorem o godzinie 8 telegraficzna depesza Ministra wojny do Jenerała dowodzącego naczelnie 5tą dywizją, z poleceniem aby natychmiast rozkazał zaprzestać wszelkich poruszeń wojskowych i zatknąć trójkolorową kokardę, z dodatkiem, iż w Paryżu rewolucja iuż się skończyła i że Xiąże Orleanu został mianowany Namiestnikiem państwa. Takież rozkazy rozesłano do wielu miast. Niewiadomo gdzie się teraz dawni Ministrowie znajduią. Pan *Perone* podobno aresztowany został w *Tur*. Kommissja Municypalna udała się d. 1 Sierpnia, maiąc na czele Jenerała *Lafaieta* do *Pale Roial*, gdzie przyiętą została od Xcia *Orleanu*, który iej przedstawił całą swą rodzinę, wyiąwszy Xcia *Szatr* najstarszego syna, który iest oczekiwany na czele swego pułku. Xże i Xżna otoczeni swemi dziećmi, pokazali się potem z Jenrałem *Lafaietem* licznie zgromadzonemu tłumowi Ludu który ich powitał. Ministrem spraw zagranicznych nie Jenerał *Sebeśtjani* lecz iest P. *Binjon* (będący w Warszawie za Xtwa Warszawskiego). Jeszcze niewiadomo gdzie Król Francuzki mieszkać będzie. Gdy opuścił *Rambule*, iechał z *Delfinem* konno, otoczony gwardją przyboczną. — Kilka teatrów w Paryżu iuż otworzono, pierwsze widowisko dane było na wsparcie wdów i sierot tych obywateli którzy polegli w dniach 27, 28 i 29 z. m.

Miasteczko *Nowella* w Hiszpanji stało się schronieniem kilkunastu rozbójników i włóczęgów, oraz składem zakazanych towarów. Rabusie dręczyli tamecznych mieszkańców kontrybucjami a nawet zabrali wielu w góry, aż znaczną summą okupić się musieli. Nowo mianowany *Alkad* (Burmistrz) w tem miasteczku potrafił nakoniec zniszczyć te bezprawia; gdy wyśledziwszy rabusiów, własną ręką zabił ich dowódzcę! W *Perena* uięto także całą bandę rozbójników. — Od czasu powrotu Króla *Hiszpańskiego* z Katalonji, ustały proiekta względem powszechnej amnestji. — Król *Angielski* co raz bardziej iest wielbiony od mieszkańców Anglji; gdy niedawno przedstawiono mu aby rozdać kazał bilety między znakomite osoby które życzą znajdować się na rewji, odpowiedział, iż niechce w tym względzie czynić różnicy i wszystkim wolno znajdować się. — *Boliwar* ma popłynąć na okręcie woiennym angielskim do *Jamajki*. — W *Anglji* zostało zmniejszone cło od zboża zagranicznego. — Według gazety *Frankforckiej* maią być granice *Francji* zupełnie zamknięte i nikomu przez nie niewolno wjeżdżać lub wyieżdżać. — Jedna z gazet Angiel: tak opisuie młodszego Xcia *Bordo* „wzrostu iak na lat 11 iest małego, zdrowie słabowite; zachowuie przyzwoitą powagę, lecz przytem iest uprzejmy, twarz prawie zawsze ma wesołą, głos ma donośny; odpowiada na wszelkie zapytania bardzo rozsądnie". — Między granicą Bawarską i Francuzką schwytano niedawno kilkunastu włóczęgów którzy pod pozorem szukania służby lub żebractwa, popełniali gwałtowne kradzieże po ustronnych włościach. — Król *Angielski* ma wkrótce odwiedzić miasto *Brygton* gdzie iuż od dawna niebył żaden Monarcha. Tameczni mieszkańcy czynią świetne przygotowani. na iego przyięcie. — W *Stambule* lać maią armaty wcale

nowego gatunku. — Ciągle odbywaią się częste rozmowy między *Rejs Effendym* a Hrabią *Gwilemino* Posłem francuzkim. — W *Amszterdamie* zakończył życie bogaty obywatel, który od lat kilku tak znienawidził *Żydów*, iż żaden z nich niemiał przystępu do iego mieszkania, i gdy spotkał którego z nich na ulicy lub gdziekolwiek, natychmiast poszedł inną drogą, lub ieżeli to było w iakim domu, zaraz się oddalił! — Wkrótce spodziewaią się w *Anglji* z *Ameryki południo:* a mianowicie z *Brazylji* bardzo ważnych wiadomości. — Do *Korsyki* przybyła niedawno pewna znakomita osoba, która wraz z swą rodziną na zawsze na tej wyspie osiąść zamyśla. — Do *Rzymu* przybywa coraz więcej bogatych cudzoziemców a mianowicie Anglików, którzy najmuią najcelniejsze mieszkania w tej stolicy, płacąc hojniej niż inni. — Grecy dotąd są zasmuceni niewiedząc iaki ich los spotka. — Janczarowie maią nadzieię że znowu powstaną, gdy Albańczykom dobrze się powiedzie. —Rząd Stanów zjedno: w Ameryce połnoc: ma ogłosić znaczne zmiany co do cła i podatków. Do *Nowego Jorku* przybywa coraz więcej cudzoziemców obieraiących w tym kraiu stałe mieszkanie. — Dej Algieru ma przysobie szkatułeczkę napełnioną tak drogiemi brylantami, że te mogą wystarczyć przez długi czas na prowadzenie życia bardzo wygodnego. — W Anglji sejmiki odbywaią się spokojnie; między nowo-wybranemi Deputowanemi znajduie się *Robert Wilson*. — Słychać, że Sułtan upomni się aby Algier iemu został oddanym. — Wice Król *Egiptu* tak się teraz uzbraia, że zdaie się, iż wkrótce ogłosi się niepodległym. Te dwie okoliczności zapowiadaią ważne wypadki. — GazetaBerl: zbiia wieść, że Król *Pruski*, Królowi wysp *Sandwichskich* przesłał order *Czarnego Orła*.

Z gazety literackiej wychodzącej w *Petersburgu*, Tygodnik Petersburski następuiący umieścił artykuł o stanie dramatyki Rossyjskiej. „Zdaniem niektórych mierność naszej dramatycznej poezji ztąd pochodzi że Autorowie są mało płatni. Nam się zdaie przeciwnie. Gdyby nie płacono za sztuki a więcej słuchano głosu krytyki, dawnoby nasze dramatyczne Muzy zrównały się ze swemi siostrami, od których daleko zostały wyprzedzone. Niech dziś Teatralna Dyrekcja przestanie dawać pieniądze za sztuki, dziś od Rossyjskiego teatru odbieży tłum zalewaiący naszą scenę bredniami pisanemi nie wiedzieć w iakim Tatarskim ięzyku. Ktoż nam dowiedzie że *fon-Wizin* i *Ozierow* (iedyni w Rossji którym należałoby płacić po Europejsku) pisali swoie dzieła dla pieniędzy. Owoż dla czego oni tak się różnią i czystością ięzyka i dobrze obmyślanym planem od reszty naszych dramatycznych pisarzy! Rzućmy teraz okiem na teatralnych liwrantów (Podratczyków) Rossyjskich, co też oni wydaią? czy podobna iest znaleść w ich utworach choć ieden żywy, godny uwagi charakter? Nie. O charakterach ani myślą; sposzywaią role iak suknie na takiego to aktora, lub aktorkę. Zechcą naprzykład widzieć iak się wydadzą ładne debiutantki po męsku? i oto Ruska publiczność co wieczora widzi ich w kusych fraczkach, krągłych kapeluszach, z cieniuchną trzcinką w ręku. Niech która z aktorek ma nałóg mówienia ochrzypłym, chłopskim głosem i wywiiania pięściami iak przekupka z *ciasnego rynku*, wnet dla niej staie z dziesiątek komedji i ze sto wodewilów, w których główną rolę gra kłótliwa dama z prowincji, podobna raczej do pomywaczki niezręcznie przedrzeźniaiącej swoię panię. Sam ięzyk, zdaie się być umyślnie zastosowany do sposobu wyrażenia naszych akto-

rów; gdyż w żadnem innem towarzystwie niemożna posłyszeć nic podobnego dziwnemu dyalektowi naszych komedji. Zwrotki wodewilowe doszły u nas do takiej prozaiczności, tak lekkiej nikczemności, że za iakich lat 5 będą ie zapewna składali sami teatralni odźwierni. Owoż w iakim stanie znajduie się teraz dramaturgja Rossyjska i t. d."

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Stosownie do Reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z daty 28 z. m. podaie do publicznej wiadomości a mianowicie Osobom, których to interessować może, że każdy do GALICJI AUSTRJACKIEJ przybyw iący CUDZOZIEMIEC obowiązany iest Paszport swój złożyć do wizy Urzędowi Cyrkularnemu w którego okręgu leży miejsce, gdzie przyjdzie lub które ma w Paszporcie przez Urzędy Celne w Podgórzu lub Brodach poświadczone. Urzędy pograniczne otrzymały najsurowszy przykaz niewypuszczać z kraiu tych, którzyby podobnej wizy nieposiadali, podróżuiący obowiązany iest w każdem Mieście Cyrkularnem przez które przeieżdża, paszport swój do poświadczenia dawać wtenczas nawet, gdy przeieżdżaiąc inne Cyrkuły, nieiedzie przez Miasta Cyrkułowe ale zatrzymuie się czas nieiaki w miejscu ubocznem, winien iest Paszport swoj oddać władzy miejscowej dla przesłania go po wizę do Cyrkułu. Od tego obowiązku wolny iest ten, kto nie iedzie przez żadne miasto Cyrkułowe, i w ciągu swej podroży niezatrzyma się w Obrębie żadnego Cyrkułu, lecz tak tylko krótko bawi, że czas ten niewystarczyłby na posłanie i zwrócenie paszportu do Urzędu Cyrkularnego, w każdym iednakże razie winien iest podróżny paszport swój miejscowej władzy przedstawić. — Warszawa d: 3 Sierpnia 1830 r. — Wice Prezydent *Lubowidzki*. — Za Sekretarza Jeneralnego *Wiernicki*.

Dnia 26 Lipca odbył się w Piotrkowie Popis Szkoły wyższej płci żeńskiej pod dozorem Ochmistrzyni Marjanny Wolgemuth. Z Klassy I, zasłużyły na nagrody niższe: Wojciechowska Karolina, Malinowska Jzabella, Modlińska Franciszka, Chrzanowska Jozefa, Elżanowska Jzabel:, Skalska Marjan:, Porczyńska Antoni:, Ziołkowska Salomea. Z Klassy II, otrzymały nagrody wyższe, Żołądkowska Emilja, Siedlecka Kornela, Zielińska Julja. Nagrody niższe z tejże klassy, Porczyńska Wiktorja, Miniszewska Józefa- Z Klassy III, otrzymały nagrody większe, Krakowska, Józefa, Gruszkowska Józefa, Orzechowska Emilja, Jul Emilja.— Dnia 27 Lipca odbył się w Piotrkowie, Popis Szkoły wyższej płci żeńskiej pod dozorem Ochmistrzyni Katarzyny Chodkiewicz Panny. Z Kassy I, otrzymały nagrody, Zambrzycka Marjanna. Z Klassy II, Leska Emilja, Otocka Honorata. Pochwały, Biernawska Katarzyna, Lewicka Marjanna, Biernawska Józefa, Dembska Emilja, Nagorska Nepomucena. Z Klassy III, Nagrody, Czaplicka Emilja, Wilczek Walerja, Jabłońska Leopolda. Pochwały, Heeka Paulina, Heeka Antonina.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Bedliński Wincenty Oby:, Dąbski Karól Oby:, Olszewski Bartłomiej Oby:, Olszewski Franciszek Oby:, Stanisławski Wilhelm Oby:, Skibiński Hieronim Oby: 1064 *Królewska*, Bukowski Michał Oby:, Strachwitz Karól Hrabia, Lasocki Antoni Oby:, Sierakowski Alfons Oby: 603 *Bielańska*, Suchecki Józef Oby:, Leszczyński Jgnacy Oby: 584 *Długa*, Tatarowicz Józef Oby: 585 *Długa*, Walański Mecenas 653 *Leszno*, Lempe Radca 673 *Leszno*, Kobyliński Seweryn Oby:, Zagórski Karól Oby:, 476 *Nowo-Senatorska*, Wodnicki Alexy Oby:, 625 *Kozia*, Szczuka Sędzia 461 *Senatorska*, Jarosiewicz Maior 2680 *Bednarska*, Chrzanowski Rektor 2766 *Obożna*, Starzyński Michał Oby: 500 *Podwal*.

DONIESIENIA.

W dniu 26 Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana w Trybunale Cywilnym Wtwa Mazowieckiego, odbędzie się Licytacja i ostateczne przysądzenie Nieruchomości przy ulicy Piwnej pod Nr 109 położonej składaiącej się z domu murowanego o 3ch piętrach i Officyny murowanej, na subhastacją wystawionej, czyniącej znaczne dochody. Licytacja zaczynać się będzie od Summy 17,100 złp. Zbiór obiaśnień i Warunki licytacyjne przejrzeć można u WW. Podbielskiego Pisarza Trybunału i Masłowskiego Patrona.

Młodzian przybyły z zagranicy posiadaiący Gramatycznie ięzyk Francuzki, Rossyjski, Łaciński i Polski; oraz przedmioty klassyczne, chce zaiąć się obowiązkiem GUWERNERA. Mieszka przy ulicy Podwal i Dunaj Nr 513 na 1szem piętrze po lewej stronie od wchodu.

Zgubiono PASZPORT w Wrocławiu wydany przez Rząd Pruski, należący do Wilhelma Kirchner; kto odda do Hotelu Drezdeńskiego przy ulicy Długiey Nr 556 odbierze nagrodę. — W temże samem miejscu iest Okazja do Wrocławia wygodnym Koczem.

Markus Dawidowicz z Miasta Wielunia zgubił REWERS na zł: 1609, podpisany przez J. Maca fabrykanta w Pułtusku, kto takowy znalazł, raczy oddać do D. Weisblatt pod Nr 978 za dobrą nagrodę, gdyż znalazca żadnej z takowego korzyści mieć nie może.

Dwa tygodnie temu iadącemu na Rogatki Wolskie wypadł PULJARES z Kwitem na zł. 958 gr: 10 przez Kassę Wtwa Mazowieckiego z opłaconej raty, i Rewers na zł: 300. Łaskawy znalazca iako żadnej niemogący ponieść z tego korzyści oddać raczy do domu Nr 2262 przy ulicy Wołowej na 1sze piętro, za nagrodą zł: 6ciu.

☞ SKLEP z Izbą pakową i inne Mieszkania nowo wyporządzone klassy średniej, są do naięcia od S. Michała r. b. pod Nr 63 w Rynku Starego Miasta. Informacja w tymże sklepie, a dalsza ugoda na 1m piętrze u Właściciela.

W domu przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1252 w obszernem podwórzu w Officynie iest każdego czasu do wynaięcia LOKAL dogodny dla rzemieślnika, z warsztatu i zamieszkania składaiący się. Dowiedzieć się można u Rządcy tegoż domu.

Przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1050, są do wynaięcia od Sgo Michała r. b. CZTERY LOKALE składaiące się każdy z 2ch Pokoików przyzwoicie wyrestaurowanych, Drwalni i Piwnicy dla Kawalerów lub Familji mniej obszernych] mieszkań potrzebuiących dogodne.

Potrzebny iest KAMERDYNER na Wieś, prowadzenia się uczciwego i w niczem nie nagannego, ieśliby posiadał rzemiosło iakie lepiej by było. Zgłosić się ma do Hotelu Angielskiego pod Nr 9.

Mam honor donieść Prześwie: Publi: iż na dniu dzisiejszym założoną została przezemnie w tutejszej Stolicy *Księgarnia* pod firmą *S. H. Merzbach*, obejmuiąca *Skład kompletny dzieł* wszelkiego rodzaiu polskich, francuzkich: i niemieckich, oraz zbiór celniejszych Książek innych narodów; iako też Ryciny, Mappy, Papier kolorowy, etc. Maiąc związki wprost z wszystkiemi znaczniejszemi Księgarzami tutejszemi i zagranicznemi, każdemu żądaniu w zawodzie Księgarskim zadosyć uczynić iestem w stanie. Zapewniam najumiarkowańsze ceny i akuratność w ukończeniu wszelkich zleceń na sprowadzenie z zagranicy Książek i t. p. — *S. H. Merzbach* Księgarz przy ulicy Miodowej Nr 486 w domu W. *Lessla* na przeciw Pałacu Körnera.

DOM massiw murowany, nowo wykończony przy ulicy Nalewki pod Nr 2256 położony, w którym iest do naięcia od Sgo Michała cały parter, składaiący się z 2ch Sklepów, 8 Pokoi, pierwsze piętro złożone z 10ciu Pokoi, 2gie piętro składaiące się z 11tu Pokoi, Kuchniami Angielskiemi, Stajniami, Wozowniami, Piwnicami. Wiadomość u Właściciela, w tymże domu zamieszkałego.

ŁAŹNIA PAROWA przy ulicy Rybaki pod Nr 2560 przez pogorzel uszkodzona, w zupełności do pierwotnego stanu, iak dawniej exystowała, iest odrestaurowaną, w której kąpiele od godziny 5 rano, dla mężczyzn cały dzień ciągle, dla kobiet zaś tylko do południa otwarte będą. O czem donosząc P. Publiczności, ma zaszczyt zapewnić, iż staraniem podpisanego będzie, przez zaprowadzone ochędostwo, spieszną usługę zasłużyć sobie na łaskawe uczęszczanie; cena iak dawniej po złp: 1 od osoby. — *H. Kozłowski.*

Ktoby miał Dom z Stajniami do wydzierżawienia od S. Michała w środku Miasta, niech raczy zostawić adres w Drukarni Kurjera Warszaw:.

Starozakonny Szulima Berkowicz Attwort zagubiwszy Duplikat KSIĄŻKI LEGITYMACYJNEJ, uprasza łaskawego znalazcę o oddanie takowej do Bióra Urzędu Municypalnego do Wydziału Billetów Żydowskich, gdyż pomienioną książkę U. M. M. S. W. uznał za nieważną.

☞ Upoważniony od P. Urzędu Municypalnego M. S. Warszawy do prowadzenia SZKOŁY ELEMENTARNEJ PŁCI MĘZKIEJ, ma honor zawiadomić P. Publiczność, iż takową utrzymuie w Rynku Starego Miasta Nr 67, do której przyimuie Uczniów ręcząc za ich postęp w moralności i nauce; oraz takich którzy domowemu dozorowi są poruczeni iako Pensjonarze. — *Grzybowski.*

Na Grzybowie Nr 1103 Lit: B. iest do sprzedania Koni Powozowych 3 i KOCZ lekki mało używany.

TEATR NARODOWY. Jutro w Amfiteatrze Łazienkowskim Opera *Przerwana Ofiara.*

TEATR ROZMAITOŚCI Jutro 2gi raz *Zdzisław*, i *Suplikant*, 2gi wstęp JPanny *Ryweli.*